

Na str. 3: Proces Gorgonowej

CZ. NR. 247 (5040)

WARSZAWA, PIĄTEK 22 LIPCA 1932 r.

Rok XXXVIII

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

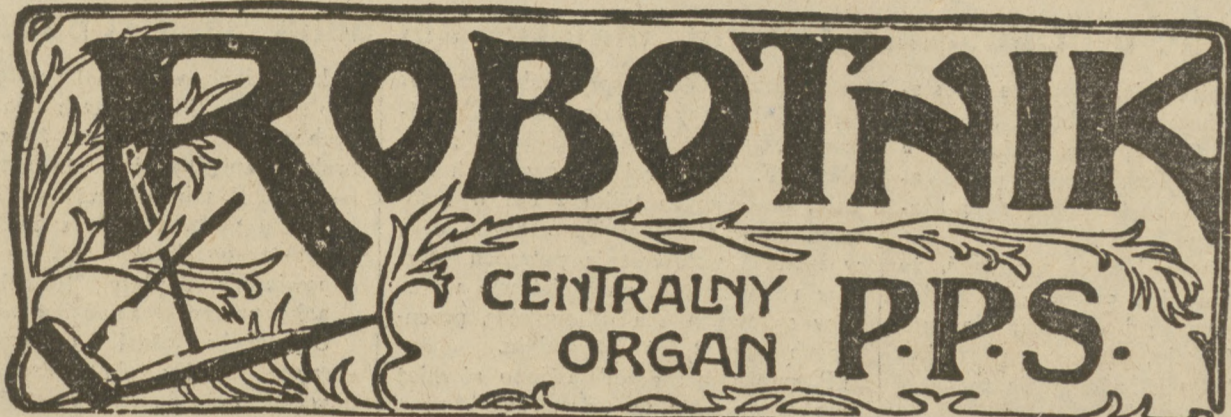
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-89.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Błędne koło...!

Zamknięcie budżetowe za czerwiec wykazuje znowu wysoki deficyt, bo aż 40 milj. zł!

Wspomnieć tu trzeba, że z dniem 1 czerwca br. weszła w życie obniżka plac urzędniczych o 10 procent.

Obniżka ta, na zmniejszeniu deficytu, najmniejszego nie wywarła wpływu. Niedobór czerwcowy jest wyższy, aniżeli w kwietniu, tudzież w maju.

Przyczyna niedoboru leży nie tyle po stronie rozchodów, gdyż rząd „komprymuje” wydatki gdzie tylko może (z wyjątkiem tych, co są związane z „systemem” i różnymi jego „potrzebami”) ile raczej w najmniejbezpiecznym dla finansów państwa zjawisku, na które wskazywaaliśmy już nieraz, mianowicie w stałym zamieraniu naszego życia gospodarczego, co pociąga za sobą stały spadek dochodów skarbowych.

Jakie zaś na ten stały postępujący uwiad gospodarczy kraju wpływa specjalne przyczyny, o tem trzeba by pomówić osobno. Zresztą nie tylko prasa opozycyjna, ale nawet „współpracujące” z rządem koła gospodarze na przyczyny te — w formie coprawda bardzo ogólnego nie mniej przejrzyście — nieraz już wskazywały.

Na razie wystarczy tylko podkreślić, iż twierdzenie, jakoby powodem tego dla kraju wprost groźnego zjawiska był rzekomo tylko kryzys światowy, jak to „sanacja” próbuje ciągle tłumaczyć, że to twierdzenie jest śmieszna bajka, w którą nikt już dziś nie wierzy, bo swoiste, czyste wewnętrzne przyczyny stałe w Polsce wzrastającej klęski gospodarczej, mają już dziś wszyscy!

Spadek dochodów budżetowych w czerwcu jest duży.

Wpływy z danin publicznych, monopolów spadły w czerwcu w porównaniu do maja o przeszło 22 milj. zł., a w stosunku do czerwca r. ub. o blisko 23 milj. zł.

Dochód z podatków bezpośrednich przyniósł w czerwcu ok. 37 milj. zł., gdy w maju wynosił on przeszło 48 milj. zł. Spadek wynosi więc bez mała 12 milj. zł., na co składa się obniżka dochodów; z podatku gruntowego o przeszło milion zł., podatku przemysłowego (obrotowego) o przeszło 5 milj. zł. i z podatku dochodowego o blisko 5 milj. złotych.

Najmniejszy dochód dał podatek majątkowy, bo zaledwie 400.000 zł. (!), a w całym kwartale zaledwie 1 milion zł.!

Spadły również dochody z podatków pośrednich, przyczem dochody z cel, w stosunku do maja obniżyły się o blisko 2 milj. zł., a w porównaniu z czerwcem ub. r. o blisko 6 milj. złotych.

Obniżkę w stosunku do maja wykazuje również dochód z 10% dodatku do podatków; w porównaniu z czerwcem ub. r. spadek ten wynosi przeszło 2 milj. zł.

Dochody z monopolów w porównaniu do maja również spadły ogółem o 8 milj. zł.

W stosunku do maja rb. utrzymały się tylko wpływy z opłat stempowych i pokrewnych danin, dając przewyżkę o milion zł. Jednak w porównaniu z czerwcem r. ub. spadły o przeszło 2 milj. zł.

Zliczywszy wszystkie 3 miesiące, a więc cały I kwartał obecnego okresu budżetowego (kwiecień — maj — czerwiec) zobaczymy, że

Niemcy pod butem Papena i Hitlera

POSTAWA SOCJALISTÓW

Na wczoraj były zapowiedziane posiedzenia naczelnych władz Partji Socjalistycznej Niemiec i klasowych związków zawodowych, celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez zamach Papena w Prusach.

Gdy piszemy te słowa, nie wiemy jeszcze, jakie zapadły uchwały. Sądząc jednak z depezy, które nadeszły dotąd, socjaliści związki klasowe i Żelazny Front nie mają zamiaru reagować bezpośrednio na nowy gwałt i bezprawie Papena. Czytamy bowiem w depezach:

Wczoraj miał się zebrać zarząd ogólnoniemieckiego związku zawodowego, oraz partii socjalistycznej. Związki zawodowe wydały odezwę nawołującą do spokoju.

Kierownictwo „Żelaznego frontu” ogłasza proklamację, wzywającą członków swych organizacji lokalnych do przestrzegania jaknajściślejszej dyscypliny i nie dawania posłuchu prowokatorom. Odezwa przestrzega organizacje „Żelaznego frontu” przed kolportowaniem w ulotkach hasłami generalnego strajku. Z podobnym apelem występuje zarząd naczelny Partii Socjalistycznej.

PAPEN PANEM SYTUACJI

Wobec wyczekującego stanowiska socjalistów i Żelaznego Frontu, Papen czuje się narazie panem sytuacji.

Może on sobie nawet pozwolić na mowy w radio i konferencje prasowe, które wzbudzałyby szczerą wesołość, gdyby sytuacja w Niemczech nie była tak straszliwie smutna.

Na konferencji dla prasy zagranicznej podpisywał się sekretarz stanu v. Planck.

Usiłował on wzmóc dziennikarom zagranicznym, że zarządzania ostatnie godzą niesłychanie w Prusy, a nie w stosunki konstytucyjne Rzeszy.

Jakby w odpowiedzi na to, hitlerowcy w Hesji domagają się już ogłoszenia stanu wyjątkowego i złożenia z urzędu oficerów policji.

Dalej twierdził v. Planck, że zarządzenia dotyczące Prus, zostaną uchylone z chwilą powołania rządu parlamentarnego. Ale jak powołać taki, kiedy niema dlań większości?

Powodem zamachu na rząd pruski miało być wedle Papena, Plancka i S-ki to, że rząd ten jakoby tolerował terror komunistów i nie był zdolny pokonać go. Co za perfidia! W całej Rzeszy leje się strugami krew hitlerowcy mordują bezkarnie na całej przestrzeni państwa, a papenowcy widzą tylko Prusy! A kto ponosi odpowiedzialność za terror w całym państwie, jeśli nie rząd Papena, który nanowo powołał do życia bojówki hitlerowskie?

Papen posuwa się tak daleko, że posądza Severinga o porozumienie z ko-

munistami, którzy nienawidzą Severinga, a w Sejmie pruskim wespół z hitlerowcami domagali się jego ustąpienia i oddania pod sąd.

DALSZE WYCZYNY PAPENA

Gabinet Rzeszy, na posiedzeniu wieczornem uchwalił złożyć z urzędu wszystkich pozostałych jeszcze na stanowiskach byłych ministrów pruskich.

Komisarycznym ministrem rolnictwa rządu pruskiego został mianowany sekretarz stanu w min. wyżywienia Rzeszy, Mussehl, zarząd m. r. handlu został powierzony komisarzowi Ernstowi, a kierownictwo min. finansów sekretarzowi stanu Schlusserowi.

Mianowanie komisarzy dla innych ministrów pruskich nastąpi jutro. Sekretarz stanu w pruskim min. spraw wewnętrznych Abegg został złożony z urzędu.

ROZMOWA PAPENA Z SEVERINGIEM

Rozmowa Papena z ministrami pruskimi, poprzedzająca ogłoszenie stanu wojennego, miała przebieg następujący:

Zabierając na wstępie głos, kanclerz oświadczył, iż rząd Rzeszy na podstawie długich obserwacji stwierdził, że władze pruskie nie są w stanie zapewnić porządku i spokoju w kraju. Z tego też powodu rząd Rzeszy, korzystając z uzyskanych od Prezydenta Hindenburga nadzwyczajnych pełnomocnictw, postanowił powołać rządowego komisarza Rzeszy w Prusach i zawiesić w urzędowaniu dotychczasowego premiera Prus Brauna oraz ministra spraw wewnętrznych Severinga.

Kanclerz odczytał następnie przygotowane rozporządzenie Prezydenta Rzeszy, powierające mu funkcje rządowego komisarza w Prusach oraz zawiadomił ministrów pruskich o nominacji nadburmistrza Brachta na stanowisko swego zastępcy, któremu powierzone zostanie prowadzenie agend pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych. Tu kanclerz wzywał ministra Severinga do zadośćuczynienia żądania, wyrażonego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeszy t. j. do natychmiastowego złożenia swego urzędu.

W odpowiedzi swej Severing oświadczył, iż odmawia przekazania swego urzędu komisarzowi Brachtowi, uznając wydane ostatnio rozporządzenie Prezydenta Hindenburga za sprzeczne z postanowieniami konstytucji, na co odparł kanclerz, że kwestja ta narazie nie ma żadnego praktycznego znaczenia, gdyż sprawę ważności dekretu rozstrzygnąć może tylko trybunał stanu, a w każdym razie rozporządzenie, wydane przez Prezydenta na podstawie paragrafu 48 konstytucji, nie podlega dyskusji i musi być wykonane.

Wówczas Severing oświadczył, że ustąpi tylko wobec siły, w Prusach, bowiem porządek i bezpieczeństwo nie zostały bardziej zagrożone, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju, a tem samem nie spełnione zostały warunki, przewidziane w konstytucji o powołaniu komisarza i dodał wzruszonym głosem: „dzień dzisiejszy jest historycznym w dziejach świata, jako minister republiki, nie mogę tchórzliwie zdezerterować ze swego stanowiska”.

Wobec prób pojednawczych Papena, Severing oświadcza, że o załatwieniu polubownem sprawy może być mowa tylko między równouprawnionymi, a rząd Rzeszy uznał za właściwe nakazać pruskim ministrom, ażeby stawili się do raportu, minister Severing uważa za swój obowiązek wobec ojczyzny pozostać nadal na stanowisku ministra policji, gdyż pełniąc ten urząd przez lat siedem, może lepiej podobać wymogom chwili aniżeli jakiś nowicjusz, którego się teraz powoła.

Papen zaapelował wówczas do ministra aby podporządkował się rozporządzeniu Prezydenta Rzeszy, wskazując, iż zostało ono podyktowane racją stanu. Kanclerz powołał się przytem na specjalny szacunek, jaki żywi dla osoby ministra Severinga.

Severing odparł na to, że właśnie z uwag na rację stanu widzi, iż nominacja komisarza nastąpiła nie ze względów prawnych, lecz z pobudek politycznych.

Do oświadczenia Severinga przyłączył się również minister finansów Klepper i certywki minister Hirtsiefer, pełniący obowiązki premiera pruskiego, przyczem minister Hirtsiefer zaznaczył, że obecne postępowanie rządu Papena, nie ma równego sobie w całej historii. Na tem rozmowa została przerwana i ministrowie pruscy opuścili gabinet Papena.

A CÓŻ TRYBUNAŁ RZESZY?

Rząd pruski, jak wiadomo, zaskarżył dekret Hindenburga do Trybunału Rzeszy w Lipsku.

Otóż Trybunał Rzeszy nie zajmował się jeszcze protestem rządu Prus. Celem obrony punktu widzenia gabinetu dr. Brauna do Lipska został delegowany dyrektor w Min. spraw wewnętrznych, dr. Badt. Miał on się udać do Lipska drogą powietrzną, lecz władze zakazały odlotu aeroplanów na tej linii (!). Dr. Badt udał się do Lipska samochodem.

Ale wspomniany wyżej v. Planck oświadczył, że Trybunał Rzeszy może rozstrzygnąć nawet po... 3 miesiącach. Planck zna „swoich” sędziów.

Były prezydent policji berlińskiej Grzesiński polecił adwokatowi Alsb-

gowi wdrożenie kroków sądowych przeciw sprawcom jego aresztowania, które było bezprawnym pogwałceniem wolności osobistej, jako posła.

PROTESTY

Rząd bawarski zwrócił się w drodze telegraficznej do Trybunału Stanu ze skargą, domagając się wyjaśnienia, czy i wśród jakich okoliczności rząd Rzeszy może w ramach Konstytucji weimarskiej mianować swoich komisarzy w poszczególnych krajach związkowych. Do prezydenta Hindenburga i kanclerza Papena wystosował rząd bawarski protest przeciw zamianowaniu komisarza w Prusach.

Według doniesień z Monachjum, poseł bawarski w Berlinie, złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy, podczas której zaprotestował przeciw mianowaniu rządów komisarycznych w Prusach. Poseł bawarski w Berlinie miał oświadczyć, iż postępowanie rządu Rzeszy jest bardzo niebezpiecznym eksperymentem, który może stanowić precedens na przyszłość. Rząd bawarski obawia się, iż rząd Rzeszy wstąpił na drogę ograniczenia autonomii krajów związkowych, co należy uważać jako złowrobną zapowiedź groźnych konfliktów wewnętrznych.

Z Monachjum donoszą, że na meetingu bawarskiej Partii Ludowej przemawiał b. kanclerz Brüning, który w ostrym sposób wystąpił przeciw usunięciu od władzy rządu pruskiego. Wywody b. kanclerza zostały powitane burzą oklasków. B. kanclerz zaznaczył m. in., że gabinet Brauna sprawował w przewyżającą władzę i dbał o utrzymanie porządku. Nie było żadnej racji dla mianowania komisarza Rzeszy. Ostatnie wydarzenia przyczyniają się jeszcze bardziej do pogłębienia przeciwności w narodzie niemieckim. Należy podkreślić, że Niemcy nie mogą wrócić do epoki rządów wojskowych.

Nadreńska partja centrowa wystosowała do prezydenta Hindenburga telegraficznie protest przeciw zarządzeniom rządu Rzeszy.

Partja domaga się uchylecia wszystkich zarządzeń nadzwyczajnych, wydanych przez rząd Papena na obszarze pruskim.

Ostatnie depezy donoszą, że także rząd saski zgłosił protest przeciw zamachowi berlińskiemu.

GŁOSY PRASY

Prasa republikańska w Niemczech w dalszym ciągu komentuje z oburzeniem usunięcie gabinetu pruskiego. Organ Centrum „Germania” podkreśla, że ostatnie zarządzenia są dziełem kół wojskowych, które pragną osiągnąć ściśle określone cele w polityce wewnętrznej. „Berliner Tageblatt” mówi o polityce gwałtów, a „Vossische Zeitung” zaznacza, że chodzi tu o wpływ na rezultat przyszłych wyborów do Reichstagu. Socjalistyczny „Vorwärts” zwraca się przeciwko nieuzasadnionym posadzeniom socjalistów o współpracę z komunistami i występuje przeciwko pogwałceniu konstytucji.

Organ socjalistów francuskich „Populaire” wskazuje, że republika w Niemczech zbliża się ku końcowi. Klasa robotnicza trzymała dotkliwy cios. Dla socjalistów i demokracji niemieckiej dzień wczorajszy był największą katastrofą od czasów zawieszenia broni.

Zbliżona do rządu francuskiego „Ere Nouvelle” podkreśla, że zniknięcie ustroju demokratycznego w Niemczech stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju.

Gdy maj — w którym obniżki

Kcz.

(Dalszy ciąg depezy na str. 2-ej i 4-ej).

Różne wiadomości z Niemiec

WAŻENIE W BERLINIE.

Berlin, 20 lipca (PAT.). Wiadomość o mianowaniu komisarzy Rzeszy dla Prus oraz o proklamowaniu stanu wyjątkowego w Berlinie i całej Brandenburgii wywołała olbrzymie wrażenie zarówno w stolicy Rzeszy, jak i w całym kraju. Wszystkie dzienniki berlińskie wydały w godzinach popołudniowych nadzwyczajne dodatki natychmiast rozchwytywane przez publiczność. Przed redakcjami pism zgromadziły się liczne grupy ludności oczekującej z niecierpliwością nowych wiadomości.

Cała prasa mimo ograniczeń, spowodowanych stanem wyjątkowym, komentuje nadzwyczajne zarządzenia rządu Papena.

„Berliner Tageblatt” nazywa postępowanie rządu Rzeszy „karkołomną grą”.

„Vossische Ztg.” pisze o „ekspedycji karnej” Rzeszy, będącej krokiem o nieprzewidywalnych skutkach. Rząd Papena podjął akcję, prowadzącą do nie wiadomych konsekwencji.

Socjalistyczny „Abend” mówi o potwornych i bezprzykładnych wydarzeniach. Odpowiedź na nie wyda lud w dniu 31 lipca.

Organ związków zawodowych katolickich „Der Deutsche” opatruje swój artykuł tytułem: „Niebezpieczna droga” i oświadcza, że związki zawodowe robotnicze z największym niedowierzaniem odnoszą się do dekretu rządu centralnego. Ciemne potęgi, które prą do objęcia władzy w państwie, są drogami ruchu zawodowego oraz zdobycza socjalizmu.

PROTEST GRZESIŃSKIEGO.

Berlin, 20 lipca (ATE.). Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie rady mini-

strów, na którym kancl. Papeń oświadczył, iż wszyscy ministrowie pruscy odmówili z nim współpracy. wobec czego wszyscy ministrowie pruscy zostali usunięci z urzędu.

Prezydent policji berlińskiej Grzesiński wystosował z aresztu list do gen. Rundstedta, w którym stwierdza, iż aresztowanie jego jest sprzeczne z konstytucją. Grzesiński jako poseł do sejmiku pruskiego korzysta z przywileju nietykalności. Grzesiński stwierdza, iż zakomunikował swój protest przeciwko aresztowaniu kapitanowi Reichswehry, który przyszedł, aby go aresztować, jednakże protest ten nie został uwzględniony przez oficera.

Zwolnienie Grzesińskiego

Berlin, 20 lipca (ATE.). Były prezydent policji berlińskiej Grzesiński oraz ówaj jego pomocnicy zostali dziś o godz. 9-ej wiecz. wypuszczeni na wolność po podpisaniu rewersu, że składają swą urzędność.

Pruski minister spraw wewnętrznych Severing, który w godzinach wieczornych uczestniczył w konferencji członków byłego gabinetu pruskiego, odbywającej się w mieszkaniu ministra Hirth siefera, o godz. 19-ej min. 30 powrócił do ministerjum spraw wewnętrznych. O godz. 20-ej w gabinecie ministra zjawili się wicekomisarz rządu Rzeszy Bracht w towarzystwie prezydenta policji Melchera oraz oficera policji i wezwał Severinga do złożenia urzędu. Severing odmówił wezwaniu i ponownie podkreślił, że ustąpi jedynie przed siłą. Dopiero wobec groźby użycia środków przymusowych Severing opuścił gabinet, udając się do prywatnego mie-

szkania, znajdującego się w tym samym gmachu, co ministerjum.

JAK USTĄPIŁ SEVERING. WRAŻENIE W NADRENI.

Berlin, 20 lipca (PAT.). Z Nadrenji nadchodzą wiadomości o wielkim niepokoju, jaki wywołały zarządzenia rządu Rzeszy w Prusach. „Koelnische Ztg.” wskazuje na wielką odpowiedzialność rządu Papena, wyrażając obawę, że taktyka władz centralnych zagraża jednności związku Rzeszy. Dziennik przypomina, że postanowienia Traktatu Wersalskiego nie dopuszczają do użycia nawet w razie potrzeby sił wojskowych w zdemilitaryzowanych strefach pogranicznych. Sprawa ta była już raz aktualna w roku 1920. Czołowy organ socjaldemokratyczny „Rheinische Ztg.” mówi o „zimnym puczu”. „Frankfurter Ztg.” podkreśla, że ekspedycja karna rządu Papena w Prusach mimo swej formalnej zgodności z prawem, posiada w sensie politycznym charakter rewolucyjny.

Po rekonstrukcji gabinetu we Włoszech

Rzym, 20 lipca (PAT.). Zmiany w gabinecie wywarły tu silne wrażenie, zwłaszcza ze względu na osobę powołaną do objęcia stanowiska premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra korporacji. Żywo komentowane jest ustąpienie Grandiego i Bottaięgo. Zmiany te mają specjalne znaczenie w związku z ostatnimi posunięciami Włoch w polityce zagranicznej oraz w związku z zagadnieniami prowadzenia gospodarki narodowej w sensie korporacyjnym.

Rekordzista świata w oszczepie



JARVINEN słynny rekordzista świata w oszczepie, uzyskał on — jak wiadomo niedawno przeszło 74 mtr.

Z wielkiego strajku górników belgijskich



Robotnicy po wybuchu strajku opuszczają kopalnię.

Represje władz wobec chłopów

W ostatnich tygodniach władze administracyjne na terenie woj. warszawskiego otaczają specjalnie czujną opieką wieś.

Nie pozwala się na odbywanie zgromadzeń poselskich w powiecie kutnowskim i mławskim.

W Sochaczewie przeprowadzono rewizję u posła Roguskiego i w Sekre-

tarjacie Powiatowym Stronnictwa Ludowego.

W powiecie radzymińskim w związku ze strajkiem chłopskim w Jadowie policja chodzi po wsiach i czegoś szuka.

Oprócz tego wzywała na posterunki działacze chłopskich ob. Roguskiego z Jasienicy i Olzewskiego z Kozłowa.

W poszukiwaniu zatopionej łodzi podwodnej



W pobliżu miejsca, gdzie francuska łódź podwodna „Prometeusz” pogryzła się w odmętach oceanu, krążyły przez długi czas statki ratownicze. Nie udało im się jednak dostać do zatopionej łodzi, ani wydobyć ją na powierzchnię.

Strajk powszechny w Niemczech?

(Tel. od wł. kor.)

Na dziś zwolany został do Berlina zjazd komitetu wykonawczego niemieckich związków zawodowych. W łączności z tem panuje przekonanie, że związki zawodowe ogłoszą strajk po-

wszechny na znak protestu przeciwko wprowadzeniu w Prusach rządów komisarycznych i ogłoszeniu stanu wojennego.

Polsko-Sowiecki pakt nieagresji solą w oku nacjonalistów niemieckich

Końcowe stadium rokowań polsko-sowieckich o zawarcie paktu nieagresyjnego wywołuje w Berlinie widoczne zaniepokojenie. Ostatnio wystąpił ze znamiennym artykułem w tej sprawie b. dowódca Reichswehry i właściwy twórca niemieckiej siły zbrojnej po upadku cesarstwa gen. Seeckt.

Generał ten dowodzi na łamach organu kół wojskowych i ciężkiego przemysłu, „Deutsche Allgemeine Ztg.”,

że Polska nie powinna zawierać paktu nieagresji z Sowietami, gdyż właśnie Sowiety są najgroźniejszym wrogiem Polski. To wystąpienie gen. Seeckta jest tem znamiennym, że on to właśnie był twórcą wojskowego porozumienia niemiecko-sowieckiego i stworzył kierunek najbliższej współpracy wojskowej sowiecko-niemieckiej, trwającej po dziś dzień.

Policja w państwowej fabryce tytoniowej na Ochocie

Wczoraj o godzinie 11 przed południem urzędnik Tomasz Smoliński uderzył w twarz i brzuch robotnika Stefana Czarnogórskiego, człowieka chorego nerwowo i z tego powodu mającego wymówioną pracę. Znieważony robotnik zareagował czynnie.

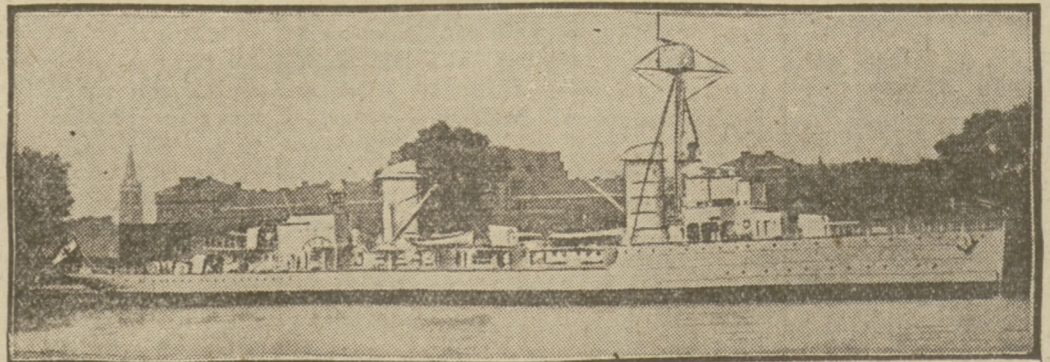
Dyrekcja fabryki zawiadomiła policję, polecając aresztowanie robotnika. Od delegacji robotniczej zażądano „doprowadzenia” Czarnogórskiego do policji. Wywołało to niesłychane wzburzenie. Delegacja oczywiście żądania dyrekcji

nie spełniła. Wówczas nadjechały trzy auta ciężarowe policji z karabinami i pałkami. Zaczęło się „uspakajanie”. Jak ono wyglądało, o tem świadczy fakt, że z miejsca zajścia wyniesiono 40 omdlałych robotników. „Uspakajanie” trwało 2 i pół godziny.

Wśród urzędników fabryki znalazł się również gorliwy pomocnik policji w osobie p. Jana Chmielińskiego, który w rozmowie z delegacją robotniczą demonstrował rewolwer...

Do całej sprawy tej powrócimy.

„Rozbrojenie” w praktyce



Niemcy wybudowali sobie nowy okręt wojenny specjalnie dla celów szkolenia marynarzy.

Zatarg o bezludne obszary Grenlandji



Przed kilkoma dniami — jak już wiadomo z depesz — wybuchł zatarg o bezludne tereny Grenlandji pomiędzy Norwegią a Danią. Sprawa poszła do Trybunału Haskiego. Nasze zdjęcie przedstawia obrazek z Grenlandji oraz mapę Grenlandji, Norwegii i Danii.

Wydalenie z pracy robotników polskich we Francji, Szwajcarii i Belgii

(Telefonem z Paryża).

Sprawa polskich robotników nie przestaje być niepokojąca.

Po wydaleniach z Francji, gdzie największy kontyngent wydalonych stanowią Polacy, oraz po masowych wydaleniach ze Szwajcarii, dochodzą mnie wiadomości, że w pewnych kołach robotników belgijskich istnieje tendencja pozbycia się cudzoziemskich robotników.

Byłaby to nowa katastrofa dla polskich mas pracujących, zwłaszcza zatrudnionych w górnictwie i metalurgii.

Ostatnią liczą na to, że Centralna Komisja Zw. Zawodowych oraz inne polskie organizacje robotnicze niezwłocznie w tej sprawie głosu zabiorą.

HIERONIMKO.

Jednocześnie z powyższą wiadomością od naszego paryskiego korespondenta otrzyaliśmy następujący uspokajający telegram P. A. T. dotyczący wydalania z Belgii. Be-

dziemy bardzo radzi, jeśli uspokajająca wiadomość urzędowej agencji potwierdzi się.

Bruksela (PAT). Stanowisko belgijskiej partii socjalistycznej i związków górniczych względem robotników cudzoziemskich w Belgii, których częściowego usunięcia domagali się oni przed niedawnym czasem, uległo zmianie. W chwili obecnej socjaliści nie wysuwają już poprzednich żądań. Na zapytanie poselstwa R. P. w belgijskim Min. Pracy oświadczone, że sprawa ta nie jest obecnie wcale aktualna. Ta nagła zmiana stanowiska socjalistów belgijskich tłumaczona jest wpływem prasy polskiej, która dowodziła, że podobne żądania sprzeczne są z ideologią socjalizmu. Głosy prasy polskiej przedostały się do Belgii, wywarły duże wrażenie i spowodowały zmianę w nastrojach socjalistów belgijskich.

